

Po dwóch referatach miała miejsce dyskusja. Po obiedzie uczestnicy Sympozjum mieli możliwość zwiedzenia gmachu seminaryjnego. Czynne było także stoisko książkowe z pozycjami Związanymi z sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego i duszpasterstwem liturgicznym.

Wznowienie obrad nastąpiło o godz. 14.30. Sesji popołudniowej przewodniczył ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko z Opola. Referat w tej części obrad wygłosiła s. dr Adelajda Sielepin CHR<sup>1</sup>, kierownik Ośrodka Katechumenalnego Archidiecezji Krakowskiej.

## S. dr Adelajda Sielepin CHR

### PRAKTYCZNE ZASADY WPROWADZANIA KATECHUMENATU

Temat ten można rozumieć dwojako. Z jednej strony można go ująć z punktu widzenia teologiczno-pastoralnego, czyli jakie warunki Kościół musi zapewnić osobom przygotowującym się do chrześcijaństwa, a z drugiej strony można ten temat rozważać pod kątem instytucjonalnym: jakie warunki formalne należy spełnić, by zorganizować katechumenat w parafii czy w diecezji<sup>2</sup>. Podejmiemy oba te zagadnienia, gdyż są one komplementarne, tak jak treść i forma. Wcześniej jednak postaramy się uzasadnić konieczność zaistnienia katechumenatu w Kościele dzisiaj.

#### 1. Katechumenat jako podstawowa i centralna forma ewangelizacji

Nie trzeba już przytaczać genealogii tej instytucji w Kościele. Sięga ona początków chrześcijaństwa i znajduje swoje uzasadnienie w nauczaniu i działalności Chrystusa Pana: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20). Wynikający z tego przesłania model ewangelizacji: głoszenie – wiara – nawrócenie – chrzest – życie chrześcijańskie<sup>3</sup>, czyli życie wieczne, zakłada nie jeden akt, ale cały proces, w czasie którego dokonuje się ta przedziwna współpraca Boga z człowiekiem. Sprawia ona istotną przemianę w duszy ludzkiej, tak decydującą, że można ją określić najtrafniej jako „powtórne narodzenie” (J 3,3), czyli narodzenie w innym wymiarze, „z Ducha” (J 3,8).

Postawienie człowieka w czasie zakłada ciągłość wszelkich przemian w ludzkim życiu, a w tym punkt kulminacyjny, z przygotowaniem i rozwinięciem. Katechumenat tak właśnie się odbywa. Łaska wiary podjęta przez człowieka, istotę rozumną i wolną, doprowadza go stopniowo do pierwszego uświadomionego momentu nawrócenia a poprzez jego pogłębianie i rozwój do szczytu spotkania z Bogiem „twarzą w twarz”, które antycypujemy w Eucharystii. W procesie tym towarzyszy człowiekowi Kościół, który pełni rolę wtajemniczającego pedagoga, doprowadzającego bezpośrednio do Boga samego i do wewnętrznego Mistrza, jakim jest Chrystus. Katechumenat jest miejscem, w którym człowiek staje się dzieckiem Boga i uczniem Chrystusa. Jest

<sup>1</sup> CHR – *Congregatio Hedvigis Reginae*, Zgromadzenie Sióstr Bł. Jadwigi Królowej Służebnic Chrystusa Obecnego, które powstało w roku 1990 dla posługi w katechumenacie (przyp. red.).

<sup>2</sup> W tej dziedzinie zrobiono od Soboru niewiele. Odnosi się to zarówno do teorii, a tym bardziej do praktyki. Jeśli chodzi o wprowadzanie katechumenatu w życie w Polsce według wymagań soborowych i księgi *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych* to na uwagę zasługuje działalność Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym PAT w Krakowie i powstały pod jego patronatem Ośrodek Katechumenalny. Por. także: Ks. W. Świerzawski, *Bierzmowanie* (cz. II: *Obrzęd wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*), Wrocław. 1984; Bp W. Świerzawski, *Wiara co ci daje?* (z serii *Nowa ewangelizacja – katechezy katechumenalne i mystagogiczne*), Sandomierz 1992.

<sup>3</sup> Por. Ks. S. Czerwik, *Historyczno-liturgiczne podłoże rytuału „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”*, w: *Problemy duszpasterskie* 12, Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ogólnego, Warszawa 1989. 71-91; M. Dujarier, *Brève histoire du catéchuménat*, Abdijan 1982, wyd. polskie: *Krótką historia katechumenatu*, Poznań 1990.

kolebką i pierwszą szkołą chrześcijańskiego powołania do świętości, która ma być udziałem każdego człowieka<sup>4</sup>.

Sobór po wielowiekowej przerwie powrócił do tej formy ewangelizacji w odniesieniu do dorosłych, biorąc pod uwagę ich podstawowe i najdoskonalsze władze duszy dane od Boga, to znaczy rozum i wolną wolę. Licząc się z tymi naturalnymi zdolnościami-talentami człowieka Kościół realizuje model Chrystusowy i przeznaczając czas na odpowiednie przygotowanie kandydatów, a ponadto organizuje ten czas zgodnie z prawdą obwieszoną przez Chrystusa: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” i „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Człowiek nie jest sam w swoim poszukiwaniu Boga. Towarzyszy mu w tym Chrystus, który jest drogą do Ojca (J 14,6). Ta obecność uświęca człowieka. Kościół z woli Chrystusa troszczy się, by wchodzenie do wspólnoty chrześcijan było tak właśnie uświęcane, i organizuje czas przygotowania w ten sposób, by w kolejno sprawowanych obrzędach zapewnić kandydatom dostęp do Bożej łaski potrzebnej w tym najbardziej wstępnym okresie<sup>5</sup>.

Kościół, działając zgodnie z zaleceniami Soboru tak, aby jego oblicze jak najpełniej odsłaniało ducha Ewangelii, włącza w swoje wysiłki duszpasterskie odnowiony model chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. Wsłuchując się w to, co ma do powiedzenia tradycja początków chrześcijaństwa, chce pozostać daleki od powierzchownego archeologizmu, ale pragnie i musi czerpać inspiracje z ducha tej tradycji. Stara się odkryć i przejąć tę radykalną nowość i żywotność chrześcijańskiego życia, które odróżniało zawsze uczniów Chrystusa od otaczającego świata, i z tą samą radością i pewnością formować i podtrzymywać dzisiejszych katechumenów i chrześcijan.

Potrzeba i powrót do katechumenatu zaczynają być coraz bardziej obecne w Kościele jako odpowiedź na określone sytuacje w świecie, ale i w samym Kościele. Można by je określić najprościej hasłami: nie ochrzczeni, nie uformowani, zaniedbani religijnie ochrzczeni; po prostu – używając ostrzejszego terminu – „wtórne pogaństwo”, które domaga się powtórnej ewangelizacji czy reewangelizacji. Mówił o tym papież Paweł VI w swojej adhortacji *Evangelii nuntiandi*<sup>6</sup>.

U podstaw kryzysu leży jakieś fundamentalne zaniedbanie polegające przede wszystkim na ogólnej dezintegracji, która zresztą wkrada się w życie religijne ze świata. Rozprysnięcie się całościowej wiedzy na poszczególne wyspecjalizowane do granic możliwości dyscypliny wiedzy często nie doprowadza już do punktu końcowego, jakim jest synteza informacji stanowiąca po prostu mądrość życia. Podobnie jest i z życiem wiary. Chrześcijaństwo nie jest ani ideologią, ani nawet metodą. Chrześcijaństwo to życie – oparte na tych samych zasadach, jakie objawił Chrystus: czynił, nauczał (por. Dz 1,1) i ustanowił Kościół. Życie chrześcijańskie jest zintegrowaną całością, w której skład wchodzi: *fakt, słowo i wspólnota*.

Możemy w tym miejscu odnieść się do jego prazasady ukazanej w misterium Wcielenia: *Verbum caro factum est et habitavit in nobis* (J 1,14). Zarówno misterium Wcielenia, jak i odzworowane na nim życie chrześcijańskie i wtajemniczanie, także i katechumenat, to żywe Bożo-ludzkie procesy. Z tą tylko różnicą, że Słowo stało się Ciałem Chrystusa w jednym akcie, a w Kościele akt ten rozszerzony jest w czasie. Chodzi więc o zjednoczenie z Bogiem przez Słowo, fakt i wspólnotę, a więc o naukę Chrystusa, sakramenty i życie chrześcijańskie z Bogiem. Karol Wojtyła w swoim eseju *Katechumenat XX wieku* odnosi się do tej wyżej ukazanej analogii<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> „Wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wołą Bożą jest uświęcenie wasze» (1 Tes 4, 3; por. Ef 1,4)” – KK 39.

<sup>5</sup> Por. KL 64.

<sup>6</sup> „Dzisiejsze warunki coraz bardziej wymagają katechizacji w postaci jakiegoś katechumenatu dla młodzieży i dorosłych; tych, co poruszeni łaską boską powoli odkrywają oblicze Chrystusa i czują, że koniecznie trzeba powierzyć Mu całych siebie” (EN 44). „Pierwsze głoszenie Ewangelii jest konieczne dla wielu ludzi, bo dzisiaj dość często powstają takie warunki, w których zupełnie odchodzi się od prawa Chrystusowego: dla wielu ludzi ochrzczonych, ale pozostających poza nawiasem życia chrześcijańskiego” (EN 52).

<sup>7</sup> „Tajemnica wcielenia według nauki Ojców często bywa określana jako początek i pierwowzór wszystkich sakramentów Kościoła. Znaczy to, że tajemnica wcielenia, a więc owo osobowe zjednoczenie Boga z człowiekiem, rzeczywistnia w sobie na sposób wzorczy to, co się zawiera we wszystkich sakramentach Kościoła ustanowionych przez

Teksty liturgiczne obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych i wprowadzenia do nich wydobywają te trzy istotne elementy, na których winien być i jest oparty Kościół Jezusa Chrystusa i na których musi być oparte życie chrześcijanina, a najpierw życie katechumena w jego dochodzeniu do dojrzałej wiary. Są nimi: LITURGIA (fakt), SŁOWO BOŻE (słowo) i KOŚCIÓŁ (wspólnota). Aby człowiek mógł zachować pełną więź z Chrystusem, jego życie religijne musi mieć owo potrójne oparcie, bo Chrystus we wszystkich tych kategoriach jest obecny!<sup>8</sup>. Niedowład lub brak któregoś z tych elementów niszczy wspomnianą więź z Panem Bogiem i blokuje rozwój wiary, a w konsekwencji paraliżuje świadectwo i przekaz Ewangelii, co potwierdza potem wzrastająca liczba ludzi nieochrzczonych. W Polsce, przede wszystkim w miastach, w tym głównie w dużych miastach, liczba dorosłych, którzy jako dzieci nie przyjęli żadnego, dwóch lub jednego z trzech sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, jest wysoka. Brak badań w tym zakresie nie pozwala dokładnie ustalić ani skali zjawiska, ani jego przyczyn<sup>9</sup>. Opierając się jedynie na duszpasterskiej obserwacji dochodzi się do wniosku, że zjawisko narasta, a jego przyczyny są wielorakie. Należą do nich:

- wychowanie laickie, uwarunkowane istnieniem kręgów ludzi niechętnych Kościołowi;
- sterowana ateizacja, spowodowana wieloma czynnikami, nie tylko byłym ustrojem komunistycznym;
- nieskuteczność katechizacji, akcentująca zwykle przekaz słowa (a więc tylko jeden element) i to często nienajlepszej jakości;
- degeneracja rodziny (rozbiecie rodziny, nałogi, brak czasu, chaos, ignorancja, niewiara);
- destruktywna rola środków masowego przekazu, zdecydowanie atakująca zasady etyki chrześcijańskiej i deprecjonująca ideały;
- niewystarczająca troska o przygotowujących się do chrześcijaństwa, mała wnikliwość w motywację kandydatów, krótka formacja prowadzona dowolnie, co nowo ochrzczonym daje poczucie spełnienia formalności zamiast świadomości osobistego i osobowego spotkania z Chrystusem<sup>10</sup>.

Takie działania są szkodliwe, tworzą bowiem chrześcijan pozornych, naiwnych lub traktujących religię magicznie i utwierdzają przekonanie o takim właśnie chrześcijaństwie.

Założenia katechumenatu są wręcz przeciwne. Przedstawiają proces całościowej formacji człowieka obejmujący trzy wymienione wyżej elementy: liturgię, katechizację i życie we wspólnocie Kościoła z uwzględnieniem najbliższych środowisk katechumenów<sup>11</sup>. Model ten, który niegdyś odegrał wielką rolę w Kościele starożytnym, a obecnie został przywrócony i dostosowany do współczesnych czasów, jest ze wszech miar pożądaną formą ewangelizacji, zalecany jako obowiązujący we wszystkich krajach po dostosowaniu do lokalnych tradycji.

Sobór wprowadzając chrześcijańskie wtajemniczenie według katechumenatu starożytnego wypowiada się także na temat sposobu formacji i podkreśla jej wielowarstwowość:

„Ci, którzy przyjęli od Boga za pośrednictwem Kościoła wiarę w Chrystusa, winni być dopuszczeni przez liturgiczne ceremonie do katechumenatu. Nie polega on na samym wyjaśnianiu dogmatów i przykazań, lecz na kształtowaniu całego życia chrześcijańskiego i wystarczająco długich ćwiczeniach, przez które uczniowie łączą się z Chrystusem, swym Nauczycielem. Należy

---

Jezusa Chrystusa. A jeżeli tak – to znaczy to dalej, że Jezus Chrystus, ustanawiając sakramenta, chciał przez nie odtworzyć, odwzorować w żywych, konkretnych, historycznych ludziach, którzy Kościół kiedykolwiek tworzyli i tworzyć będą – tajemnicę wcielenia... Ten udział człowieka, wielu historycznych ludzi w wewnętrznym życiu Boga jest ścisłą tajemnicą wiary, podobnie jak tajemnicą wiary jest wcielenie. Wcielenie – tajemnicą wzorem, łaska – odwzorowywaniem analogicznym. I oto człowiek wierzący w Chrystusa – chrześcijanin – musi dostrzegać tę analogię” - K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, 407-408.

<sup>8</sup> Por. KL 7.

<sup>9</sup> Por. Ks. Kazimierz Kalinowski, *Przygotowanie duszpasterskie dorosłych do inicjacji chrześcijańskiej*, Problemy duszpasterskie 12, Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ogólnego, Warszawa 1989, 95-105.

<sup>10</sup> Por. F. Pełka, *Uwarunkowania społeczne katechumenatu*, AK 70 (1977) 216-220; R. Murawski, *Katechumenat dwudziestego wieku*, Communio 3 (1983) 28-45; A. Sielepin CHR, „*Misje wewnętrzne*” czyli katechumenat w kraju katolickim, w: *Euntes docete*, Kraków 1993, 377-383.

<sup>11</sup> Por. OICA 19.

więc katechumenów odpowiednio wprowadzać w tajemnicę zbawienia i praktykę obyczajów ewangelicznych, a przez święte obrzędy, spełniane w kolejnych odstępach czasu, wtajemniczać ich w życie wiary, liturgii i miłości Ludu Bożego<sup>12</sup>”.

W odezwie do Ludu Bożego, nr 8, Synodu Biskupów z 1977 roku czytamy, że „katechumenat chrzcielny jest modelem wszelkiej katechezy” ze względu na całościowość elementów życia chrześcijańskiego uwzględnianych w takiej formacji liturgicznej opartej na katechumenacie starożytnym.

Ze względu na to, że tylko dzięki sakramentom chrześcijańskiego wtajemniczenia człowiek może stać się w pełni chrześcijaninem, katechumenat można uznać za podstawową i nieodzowną formę ewangelizacji. Fakt rzeczywistej a w Eucharystii nawet substancjalnej obecności Boga w tych sakramentach decyduje o centralnym wymiarze katechumenatu, który jest miejscem przygotowania do pierwszego zetknięcia z żywym i obecnym Bogiem i szkołą nieustannych spotkań z Bogiem w sakramencie pokuty i Eucharystii. Stanowi niejako punkt odniesienia dla całego życia chrześcijańskiego i pozostałych form duszpasterstwa.

Dekret Kongregacji Kultu Bożego z dnia 6 stycznia 1972 roku ustanawia normę przygotowywania się do chrześcijaństwa i czyni nowo opracowaną księgę Obrzędu inicjacji chrześcijańskiej obowiązującą w całym Kościele. Polskie tłumaczenie tego Obrzędu zostało zatwierdzone przez Konferencję Episkopatu Polski dopiero 25 marca 1987 roku, a wydane w Katowicach w 1988 roku. Powołanie do życia katechumenatu, zwłaszcza w krajach katolickich, a także i typowo misyjnych-egzotycznych, jest zawsze przedsięwzięciem nowym, a nawet i nieoczekiwanym, jak na przykład w krajach Europy zachodniej czy w Polsce. Wymaga ono zatem, jak każde poważne zadanie, odpowiedniego przygotowania. Przypatrzmy się teraz, co stanowi niezbędną bazę dla wprowadzenia katechumenatu.

## **2. Teologiczno-pastoralne uwarunkowania katechumenatu**

Powróćmy do podstawowego pytania – jak realizować katechumenat, czyli jak wprowadzać w myślenie po chrześcijańsku i w życie zgodne z wiarą człowieka dorosłego, który żyje i myśli inaczej. Od tego wprowadzenia zależy bardzo wiele – przyszłe życie człowieka i przyszły kształt Kościoła. Zaczniemy najpierw od wymagań Kościoła, które są kontynuacją wymagań i zasad działania Chrystusowego.

KL w punkcie 64 zaleca, by „czas katechumenatu, przeznaczony na odpowiednie urobienie katechumena, był uświęcony przez obrzędy liturgiczne spełniane w kolejnych odstępach czasu”. Podkreśla zatem dwa zadania:

- odpowiednie urobienie katechumena
- uświęcenie przez obrzędy liturgiczne.

W tych dwóch zamierzeniach Kościół zgodnie z Tradycją zakłada odpowiedzialne i godziwe przygotowanie do chrześcijaństwa, jak również dba o dostęp i współpracę z łaską Bożą w trakcie katechumenatu. Czyni to niejako trójwymiarowo, przez słowo Boże, liturgię i wspólnotę. Na kanwie tej triady, która jest nieodzowna w „odpowiednim urabianiu katechumena”, można podać bardziej szczegółowe warunki, które winny być uwzględnione i spełnione, zanim zorganizuje się katechumenat, i które przyczyniają się do jego skutecznego funkcjonowania. Możemy skorzystać z wiadomości, jak organizowano katechumenat w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Z tego, co mówi nam o tym Nowy Testament (choć nie znajdziemy tam wzmianki o zinstytucjonalizowanym katechumenacie – można jedynie poznać wymagania stawiane kandydatom do posługi kościelnej i krótkie opisy głoszenia Ewangelii prowadzącego do chrztu i bierzmowania, np. Dz 2,37-41; 8,25-38; 9,20-28; 16,2-3; 1 Tm ; Hbr 5,12-6,3), dowiadujemy się, że dochodzenie do wiary dokonywało się stopniowo (modele wzorowano w tym czasie na wzorach gmin eseneńczyków czy tradycji judaistycznej). Oprócz głoszenia kerygmatu miało miejsce wypracowywanie odpowiednich postaw wewnętrznych, decydującym argumentem było nawrócenie kandydata poparte dobrym świadectwem poręczycieli i wspólnoty chrześcijańskiej. Wszystko to

---

<sup>12</sup> Por. DM 14.

świadczy o tym, że do chrztu nie dopuszczano lekkomyślnie, ale z wielką ostrożnością, czemu sprzyjał wydłużony okres przygotowania.

Te wszystkie przesłanki, choć w innych realiach, muszą być brane pod uwagę dzisiaj w odradzającym się katechumenacie. Terenem tego zjawiska jest przede wszystkim parafia i świątynia, w których ma być zorganizowany katechumenat, a w sensie szerszym diecezja i całokształt duszpasterstwa, w którego ciele rodzi się ta instytucja.

Postaramy się teraz przybliżyć najważniejsze czynniki, stanowiące dziedziny, których dotyczą zasady działania katechumenatu. Należą do nich: liturgia, wspólnota, formy katechumenatu, materiały duszpasterskie, przygotowanie kadry, ekipa formatorów i sama formacja. Omówimy po kolei te dziedziny, wyjaśniając, na czym polega ich rola w katechumenacie.

## **Liturgia**

Liturgia jest najwłaściwszym miejscem spotkania Boga z człowiekiem w Kościele. Posługuje się znakami gestów i słów, by przybliżyć w sposób widzialny obecność i działanie Boga. Ze względu na to musi być czytelnym znakiem ułatwiającym człowiekowi zrozumienie i uczestnictwo w ukrytej świętej rzeczywistości. Katechumen od początku winien być zanurzony w to, czym żyje Kościół - w liturgii. Nie ma Kościoła Jezusa Chrystusa bez liturgii<sup>13</sup>. Liturgia w kościele, gdzie ma być prowadzony katechumenat, musi być niejako wzorcowa ze względu na rangę, jaką pełni wobec ludzi. Dla katechumena jest to pierwsze zetknięcie z taką obecnością Boga i zarazem szkoła tego typu spotkań na całe życie. W związku z tym:

a) znak liturgiczny winien być czytelny i poprawny, sposób celebracji godny i nie przesadny;

b) w y s t r ó j kościoła skromny i godny, nie rozpraszający ani nie koncentrujący uwagi jedynie na walorach estetycznych, ale w sposób jasny doprowadzający do treści, a w tym wypadku do samej rzeczywistości znaku, jaką jest działający Bóg. Taka jest zresztą rola znaku liturgicznego – doprowadzająca (mystagogiczna) a nie hamująca czyli zatrzymująca na sobie lub zakłócająca<sup>14</sup>. Podobnie z muzyką i śpiewem, które powinny ułatwiać modlitwę a nie jedynie dostarczać wzruszających przeżyć i tworzyć nastrój<sup>15</sup>. Wiara, choć uwzględnia uczucie, jest doświadczeniem wykraczającym ponad emocje i wyobraźnię, dlatego liturgia i jej znak winny funkcjonować w konwencji wiary i być na usługach wiary a nie uczuć czy wyobraźni, nawet najbardziej sugestywnej. Kościoły z katechumenatem winny szczególnie troszczyć się o właściwą formę zgodnie z zaleceniami odpowiednich komisji i kompetentnych ciał doradczych, gdyż wtedy możliwa jest synchronizacja tej funkcji z funkcją katechumenatu – jest nią dyskretne doprowadzanie do Tego, który JEST;

c) właściwe urządzenie kościoła powinno pomóc człowiekowi poznać charakterystyczne miejsca w świątyni i zrozumieć ich uzasadnienie. Odpowiednia i czytelna lokalizacja ołtarza, tabernakulum, bocznych kaplic, drogi krzyżowej, pulpitu, chóru, miejsca dla celebransa, itp. pozwala doświadczyć piękna pochodzącego z harmonii i przejrzystości poszczególnych elementów wnętrza. Wówczas przestrzeń, w której spotyka się Boga, staje się zrozumiała i bliska.

## **Wspólnota**

Człowiek musi mieć doświadczenie Kościoła w konkretnej wspólnocie ludzi. Należy ją odpowiednio uświadomić i przygotować do misji ewangelizacyjnej, jaką ma spełnić wobec katechumenów. Dekret o działalności misyjnej Kościoła mówi: „O to chrześcijańskie wtajemniczenie w katechumenacie powinni się troszczyć nie tylko katechiści i kapłani, ale cała społeczność wierzących, szczególnie zaś rodzice chrzestni, tak aby katechumeni od samego początku czuli, że należą do Ludu Bożego<sup>16</sup>”. Obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia przewiduje wiele ról dla

<sup>13</sup> „Dla urzeczywistnienia dzieła zbawczego Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych” (KL 7).

<sup>14</sup> Por. KL, 122, 124, 126, 128, 129; Ks. W. Świerżawski, *Gloria passionis. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Częstochowa 1987, 275-302.

<sup>15</sup> Por. KL 112, 114.

<sup>16</sup> Por. DM 14.

wspólnoty Kościoła w samych obrzędach. Należą do nich funkcje poręczycieli, chrzestnych, a przede wszystkim w liturgiach, w których uczestniczą katechumeni, winna uczestniczyć lokalna wspólnota kościelna.

Ta wspólnota w samych obrzędach wyraża swoją opinię o gotowości kandydatów, stanowi zaplecze modlitwy i ofiary w ich intencji, ma okazywać katechumenom swoją miłość, życzliwość i troskę, dawać im świadectwo życia chrześcijańskiego i przez własny przykład prowadzić ich do coraz pełniejszej uległości Chrystusowi obecnemu w zgromadzeniu<sup>17</sup>. W efekcie tego w katechumenie powinien rodzić się związek ze wspólnotą oraz potrzeba spotkań z rodzinami i grupami chrześcijan. Katechumen musi mieć oparcie we Wspólnocie kościelnej, która jest realnym wyrazem zbiorowego Ciała Chrystusa.

Czym my dysponujemy w tym zakresie? Najczęściej wspólnota w Polsce, głównie w miastach, ma wszystkie cechy nieokreślonej masy i nie jest prawdziwą wspólnotą, mimo że nazywamy ją wspólnotą wiary, wspólnotą eucharystyczną czy sakramentalną. Mało co więcej z tego wynika, poza tym, że anonimowy członek takiej wspólnoty spotyka się z drugim anonimem w świątyni zbudowanej we własnej dzielnicy czy mieści<sup>18</sup>, by uczestniczyć w liturgii. Chodzi do swojego kościoła, bo jest najbliżej, ale nie identyfikuje się ze wspólnotą na tyle, by ona uczestniczyła w jego życiu, miała jakikolwiek wpływ na rozwiązywanie jego problemów.

Identyfikacja jest możliwa, jeśli wspólnota jest mała, w której istnieją kontakty każdego z każdym. Tylko mała wspólnota może zaspokoić podstawowe ludzkie potrzeby akceptacji i bezpieczeństwa. Masa nie akceptuje w całości i bezpieczeństwa nie zapewnia. Jest obca. Człowiek, będąc kimś, musi mieć swoje miejsce. Będąc chrześcijaninem, musi znaleźć swoje miejsce w Kościele i w tym miejscu musi być przez innych rozeznawany konkretnie jako taki – uczeń Chrystusa. Takimi wspólnotami mają być rodziny, parafie czy mniejsze grupy w ramach parafii.

Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia, jeśli mówią o wspólnocie, to mają na myśli wspólnotę rzeczywistą. Kandydat do chrześcijaństwa musi być wydobyty z grupy, z którą się identyfikował do tej pory. W przeciwnym razie trud formacji może okazać się daremny. Dlatego wychodząc z jednego modelu, katechumen musi znaleźć nowy model, który jest wspólnotą zbudowaną na miłości Chrystusa, uczestnictwie w jednej wierze i w jednym Chlebie, jakim jest Jego Ciało (por. 1 Kor 10,16-17). Aby wspólnota była przygotowana do zadań, jakie postawił przed nią Chrystus, należałoby zwrócić uwagę na następujące sprawy:

a) katecheza dla dorosłych przygotowująca do uczestnictwa w katechumenacie (zarówno przed wprowadzeniem katechumenatu, jak i w trakcie jego trwania);

b) rola wspólnoty w obrzędach – uświadomienie do tej roli;

c) wspólnota jako świadek – z niej mogą wywodzić się poręczyciele, chrzestni, świadkowie, towarzysze drogi;

d) parafia jest podstawowym terenem dla katechumenatu, gdyż posiada uniwersalną katolicką duchowość, z którą katechumeni mają się zetknąć w pierwszej kolejności<sup>18</sup>. Wprowadzanie specyficznych jej odmian byłoby przedwczesne i nieodpowiednie, a nawet za trudne na tym etapie wtajemniczenia. Taką specyfiką charakteryzują się na przykład różne duchowości i ruchy odnowy religijnej.

Te ostatnie pełnią jedynie rolę pomocniczą wobec parafii i mają się przyczynić do religijnego odrodzenia parafii w różnych okolicznościach. Katechumenat sam sprawia odnowę. Jest po prostu początkiem życia chrześcijańskiego w Kościele. Przesunięcie tej roli na ruchy odnowy eliminuje w dużej mierze katechumenat, którego zadaniem jest przede wszystkim pierwsza, a mniej powtórna ewangelizacja. Należy zachować ostrożność przed pomniejszaniem roli parafii na rzecz ruchów.

W tym kontekście katechumenat powinien być środkiem i motywem odrodzenia życia parafialnego. Parafia odradza się; by być środowiskiem dla katechumenatu, a katechumenat wspiera i wzmacnia motywację do życia parafialnego.

<sup>17</sup> Por. KL 7.

<sup>18</sup> Por. R. A. Oakham, *Spiritually Tuning a Parish*, *Catechumenate* 9 (1993) 16-28; A. Stenzel, „Czasowe” i „ponadczasowe” elementy w historii katechumenatu i chrztu, w: *Concilium* 1-10 (1966/67) 57.

## Różne formy katechumenatu

Nie wszędzie katechumenat będzie mógł wyglądać jednakowo. Powinien on być dostosowany do potrzeb Kościoła lokalnego, by ludzie mogli z niego skorzystać a nie odejść z poczuciem udręczenia i fałszywym obrazem Kościoła-kancelarii lub urzędu.

a) struktura – może to być katechumenat w jednej parafii, gdzie jest duża ilość ludzi zaniedbanych religijnie, ale najczęściej będzie to ośrodek w mieście, który stworzy swoje filie w poszczególnych parafiach z okolicy, na przykład na terenie dekanatu czy diecezji. Wtedy należy ustalić mniejsze punkty i ich rodzaj pomocniczości, na przykład katechezy i mniejsze obrzędy w małych rodzimych parafiach, natomiast skrutynia i obrzędy w Wielką Sobotę w katedrze lub w kościele, gdzie jest ośrodek katechumenalny; obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia powinien sprawować biskup<sup>19</sup>. Taki schemat możliwości winien być opracowany dla całego kraju, z uwzględnieniem profilu chrześcijaństwa i charakteru społecznego danego regionu;

b) rodzaje katechumenatu – zależy to od środowiska, w jakim żyją katechumeni, a także od grupy wiekowej. Jest wobec tego możliwy katechumenat dzieci w wieku katechizacyjnym, katechumenat w miasteczku studenckim, w jednostce wojskowej, w ośrodkach resocjalizacyjnych (przyliska, domy poprawcze, więzienia) itp. Istniejące tam środowiska stanowią chrześcijański kontekst formacji, po prostu Kościół.

## Materiały

Do sprawnego funkcjonowania katechumenatu potrzebna jest wiedza. Wiara ma być świadoma i światła. Dotyczy to zarówno katechistów, jak i katechumenów. Biblioteka katechumenalna winna być zaopatrzona w lektury teologiczne i popularne. Nie powinno tam zabraknąć pozycji z teologii fundamentalnej, dogmatycznej, biblistyki, liturgiki i teologii moralnej, a także hagiografii i pism konwertytów.

Osobnym zagadnieniem jest katechizm dla katechumenów. Nie opracowano do tej pory nigdzie specjalnego katechizmu, który uwzględniałby przede wszystkim porządek treści wynikający z *Obrzędu*, jak i stopień świadomości religijnej katechumena. Księga *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia* dorosłych poświęcona jest nie tylko sprawowaniu sakramentów, ale przede wszystkim ma stanowić pomoc w długim, złożonym i trudnym procesie doprowadzania kandydata do dojrzałej wiary. Księga zawiera wprowadzenia ogólne, dogmatyczne i duszpasterskie, ukazując ideę i kształt odrodzonego katechumenatu. Te dane należy uwzględnić przy opracowywaniu takiego katechizmu. Potrzeba ta jest nadal aktualna, zwłaszcza obecnie, gdy mamy już do dyspozycji najnowsze źródło w postaci *Katechizmu Kościoła Katolickiego*.

Katechumenat winien mieć opracowany własny program dla całego regionu czy kraju, który byłby gwarancją jednolitości formacji przedchrzcielnej. Konieczne są w związku z tym materiały duszpasterskie dla formatorów i formowanych, utrzymane w duchu *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia*.

## Szkolenie katechistów

Praca ewangelizacyjna w katechumenacie wiąże się z pewną specyfiką. Wymaga ludzi przygotowanych, zarówno duchownych, jak i świeckich, do głoszenia katechez i prowadzenia formacji indywidualnej „w cztery oczy”. Przygotowanie do takiej pracy wymaga zaznajomienia się z formą katechumenatu, jak też specjalnego uwzględnienia profilu ludzi niewierzących odkrywających Boga w wieku dojrzałym, którym należy przekazać prawdy wielkie w sposób prosty i przekonywujący<sup>20</sup>. Często przekaz ten ma wręcz charakter świadectwa własnej wiary. Wykształcenie teologiczne domaga się więc jeszcze dodatkowego uzupełnienia w tej dziedzinie, a przede wszystkim dojrzałej i żywej wiary formatorów. W związku z tym problematyka katechumenatu powinna się znaleźć w programie studiów teologicznych dla duchownych i świeckich;

---

<sup>19</sup> Por. OICA 12.

<sup>20</sup> Por. D. M. Beaudoin, *Evangelization, Christian Initiation and Catholic Schools*, *Catechumenate* 7 (1992) 112-120.

a) w ramach studiów teologicznych w seminarium duchownym pewna ilość godzin zajęć i wykładów z teologii pastoralnej lub duszpasterstwa liturgicznego winna być przeznaczona na problematykę związaną z katechumenatem;

b) diakoni winni uwzględniać praktykę w katechumenacie w ramach własnej posługi diakonackiej (por. OICA 11);

c) studium katechumenalne dla świeckich i duchownych – jest to zorganizowane przygotowanie do pracy w katechumenacie. Szkolenia tego typu należałoby organizować przy uczelniach teologicznych i w pobliżu ośrodka katechumenalnego, gdzie można by było praktycznie poznać zasadę formacji. Sobór zachęca do powoływania takich szkół w *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła*<sup>21</sup>.

## **Ekipa**

Katechumenat winien mieć zorganizowaną stałą grupę osób odpowiedzialnych za prowadzenie formacji. Ekipę stanowią:

- duszpasterz katechumenatu (kapłan), zazwyczaj proboszcz danej parafii lub rektor kościoła,
- opiekun katechumenatu-koordynator (osoba duchowna lub świecka),
- katechiści i katechiści pomocniczy,
- doradcy: prawnik, psycholog, pedagog dla grup specjalnych itp.

Osoby stanowiące ekipę winny być zgrane i spotykać się w sprawach zarówno organizacyjnych, jak i formacyjnych. Wzajemna wymiana opinii i doświadczeń daje poczucie obiektywnej perspektywy duszpasterskiej i eklezjalności tej posługi, która nie może ograniczyć się do jednej osoby ze względu na różne rodzaje posługiwania.

## **Formacja**

Chrześcijańskie wtajemniczenie ma doprowadzić do Osoby Chrystusa i do wspólnoty Kościoła. „Oba te wątki wskazują na fakt, że człowiek łączy w sobie dwa aspekty: indywidualny i społeczny. W tych wymiarach powinna też przebiegać formacja katechumenalna.

a) katecheza wspólna, głoszona systematycznie w kościele z udziałem członków wspólnoty parafialnej lub jej części, przybliży główne zręby nauki Chrystusa i uczy katechumena uległości wobec zbiorowego nauczania Kościoła. Pozwala wypracować metodę słuchania, analizowania i samodzielnego uwewnętrzniania przyjętych treści. „Wiara jest ze słuchania” (por. Rz 10,17).

b) dialog „w cztery oczy „uwzględnia jedyną i niepowtarzalną sytuację człowieka i odgrywa istotną rolę w osobistym przyjmowaniu nauki Chrystusa i kształtowaniu osobowej z Nim relacji. Rozmowy indywidualne prowadzone systematycznie z katechistą przez cały rok formacji pozwalają wnikliwie poznać Ewangelię w odniesieniu do własnego życia i uczą dostrzegać i opisywać problemy życia duchowego, czyli stanowią wstęp do kierownictwa duchowego, które po przyjęciu chrztu dokonuje się głównie poprzez sakrament pokuty. Kościół docenia dialog indywidualny jako niezbędne dopełnienie katechezy zbiorowej<sup>22</sup>.

---

<sup>21</sup> „Jeżeli okaże się rzeczą konieczną i stosowną, należy założyć Dzieło dla Katechistów” (DM 17). „Należy urządzać zebrania lub kursy, na których katechiści mają w określonych terminach odświeżać sobie nauki i umiejętności przydatne w ich pracy, a swoje życie duchowe ożywiać i umacniać” (DM 17).

<sup>22</sup> Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* 46: „Oprócz ogólnego i publicznego głoszenia Ewangelii zawsze jest godne uznania i ważne przekazywanie Ewangelii prywatne, od osoby do osoby. Używał go bardzo często sam Pan, jak świadczą rozmowy z Nikodemem, Zacheuszem, Samarytanką, Szymonem faryzeuszem. (...) Nie powinno dojść do tego, by na skutek konieczności niesienia Dobrej Nowiny do licznych rzesz ludzi zapomniano o tej formie, która dosięga osobistego sumienia człowieka i porusza je przedziwnym słowem, otrzymanym od kogoś innego”.



### 3. Instytucjonalne zasady wprowadzania katechumenatu

Idąc za zaleceniem Soboru, katechumenat winien być instytucją zawsze zatwierdzaną przez miejscowego biskupa ordynariusza<sup>23</sup>. Powołany do życia ośrodek, który rozciąga swoje oddziaływanie na okoliczne parafie, powinien kierować się własnym regulaminem, zatwierdzonym przez biskupa i spełniającym wymagania związane z formacją religijną w katechumenacie.

Zarówno duszpasterz katechumenatu, jak i opiekun winni mieć misje kanoniczne do tej pracy i nominację biskupa na to stanowisko. Natomiast katechiści powinni po odpowiednim przygotowaniu teologicznym i katechumenalnym ubiegać się i uzyskać misje kanoniczne. W katechumenacie swoją rolę spełniają także katechiści pomocniczy, którzy nie posiadają wykształcenia teologicznego, lecz wykazują się stażem chrześcijańskim, żywą świadomą wiarą i umiejętnościami pedagogicznymi w formacji indywidualnej.

Program katechumenatu, ułożony na podstawie *Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, powinien być ujednolicony dla całego kraju i zatwierdzony przez lokalnego biskupa. Opracowanie takiego programu domaga się jednego centrum koordynującego, które byłoby odpowiedzialne za cały system katechumenatu w diecezjach danego kraju czy regionu. Mogłaby to być specjalna sekcja do spraw katechumenatu i religijnej formacji dorosłych, działająca w ramach Komisji Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

#### Podsumowanie

1. Aktualna sytuacja katolicyzmu w Polsce domaga się gruntownej ewangelizacji i odnowy przez liturgię, co w istotnym wymiarze może rozwiązać katechumenat.

2. Katechumenat jest centralnym elementem duszpasterstwa, gdyż dotyczy trzonu chrześcijaństwa – Boga obecnego w sakramentach chrześcijańskiej inicjacji. Może stać się decydującym czynnikiem odrodzenia parafii i całego Kościoła.

3. Wprowadzanie katechumenatu, aby nie rozminęło się z założeniami Magisterium Kościoła, musi dokonywać się w ścisłym porozumieniu z biskupem lokalnym i bezpośrednio jemu podlegać<sup>24</sup>. W katechumenacie istotną rolę odgrywają biskup i kapłani oraz ludzie świeccy. W duszpasterstwie katechumenalnym objawia się cały Kościół.

4. Ze względu na to, wprowadzenie i prawidłowy rozwój katechumenatu uzależniony jest od rzetelnego przygotowania do tego zadania duchownych i świeckich.

Sprawa katechumenatu winna być stale brana pod uwagę przy omawianiu przez biskupa innych form ewangelizacji i przy planowaniu ewangelizacji i działań duszpasterskich w ogóle.

5. Katechumenat jest rzeczywistością złożoną i w związku z tym domaga się wszechstronnego przygotowania pod kątem:

- liturgii
- życia wspólnotowego
- programu i materiałów
- przygotowania kadry
- materiałów formacyjnych
- dobrego rozeznania środowiska.

6. Katechumenat nie jest ruchem odnowy religijnej, ale przygotowaniem i wstępnym życiem chrześcijańskim, dlatego umieszcza człowieka w samym centrum duchowości katolickiej i stwarza mu warunki do dalszego rozeznawania swego miejsca w Kościele na bazie obiektywnej i neutralnej. Wprowadzanie jakiegokolwiek duchowości lub profilu odnowy religijnej do katechumenatu byłoby czynnikiem przedwczesnym i nieodpowiednim.

---

<sup>23</sup> „Należy przywrócić różne stopnie katechumenatu dorosłych, pozostawiając wprowadzenie go w życie uznaniu ordynariusza miejscowego” (KL 64). „Biskupi mają też postarać się o przywrócenie katechumenatu dorosłych lub lepsze przystosowanie” (DB 14).

<sup>24</sup> KL 63.